

Sygn. akt IX Ca 767/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	pracownik sądowy Katarzyna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko (...) - (...) Filharmonii im. F. N. w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. akt X C 3031/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II i III w ten sposób, że:

- w punkcie II, ponad należność zasądzoną w punkcie I wyroku, zasądza dodatkowo od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.000 (osiemnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części,

- w punkcie III, zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.287,86 (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt siedem 86/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Krystyna Skiepmo

**Sygn. akt IX Ca 767/20**

## UZASADNIENIE

Powódka T. G. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Filharmonii im. F. N. w O. kwoty 50. 000 zł. zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 13 stycznia 2017 r. w trakcie uczestniczenia w spektaklu organizowanym przez pozwaną doznała uszkodzenia ciała. W trakcie spektaklu zajmowała miejsce na widowni, na balkonie. Podała, iż pomimo swojego spóźnienia na spektakl została wpuszczona przez personel pozwanej. Na skutek znacznej odległości od oświetlonej sceny, jak również zgaszonych świateł w Sali nie zauważyła nieoświetlonych schodów na skutek czego upadła doznając licznych obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania przekrętarsowego kości udowej oraz złamania kości nosowej. Powódka wskazała, że odniesione obrażenia wiązały się z doznanymi przez nią cierpieniami psychicznymi. Uraz nogi wyeliminował powódkę z życia zawodowego na 5 miesięcy. Skutkowało również pozbawieniem powódki możliwości kierowania samochodem, a tym samym powódka stała się całkowicie uzależniona od innych osób. Na skutek wypadku powódka musiała zrezygnować ze spotkań towarzyskich, kulturalnych, w których często brała udział. Ponadto powódka przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego takich jak mycie, ubieranie, zwykle przemieszczanie się w domu wymagała pomocy osób trzecich.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nadto wniosła o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana zakwestionowała okoliczności podawane przez powódkę dotyczące nie oświetlenia schodów na balkonie Sali. Wskazała, że budynek Filharmonii został dopuszczony do użytkowania przez uprawnione osoby i urzędy, jak również podlega regularnym przeglądom. Podniosła, że na Sali koncertowej nigdy nie jest ciemno, nawet podczas odbywania się koncertów, z uwagi, iż scena jest nieustannie oświetlona. Schody na balkonie w chwili zdarzenia były oświetlone i nadal są oświetlone diodami LED.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2010r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty; w punkcie II w pozostałej części powództwo oddalił; w punkcie III zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 991 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powódka w dniu 13 stycznia 2017 r. wraz z E. W. udały się na spektakl do (...) - (...) Filharmonii w O.. Powódka wraz z koleżanką weszły na spektakl spóźnione po trzecim dzwonku. Powódka była bardzo częstym gościem filharmonii, w trakcie swoich pobytów zajmowała miejsca na dolnej części widowni. W dniu zdarzenia z uwagi na znaczne spóźnienie powódka wraz z E. W. w pośpiechu, dość szybko chciały się udać do zarezerwowanych dla nich miejsc na balkonie. Powódka została wpuszczona na salę przez obsługę filharmonii pomimo znacznego opóźnienia, na swoją usilną prośbę i nalegania. Wówczas już wygaszone były wszystkie światła na widowni. Palily się wyłącznie lampki led w stopniach prowadzących na balkon i lampki przy wyjściach awaryjnych. Oświetlona była jedynie scena. W momencie szybkiego wchodzenia po schodach na miejsca na balkonie powódka upadła. Na skutek bardzo silnych dolegliwości bólowych powódka nie mogła samodzielnie podnieść się ze schodów. Na miejsce upadku powódki przybył dyrektor filharmonii P. S. oraz administrator budynku filharmonii – M. J.. Na miejsce upadku zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które po podaniu powódce leków przeciwbólowych odwiozło ją do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie rozpoznano u niej wieloodłamowe przekrętarsowe złamanie kości udowej lewej oraz złamanie kości nosa z przemieszczeniem. Z powodu braku miejsc na Oddziale Ortopedii powódka została przewieziona do Miejskiego Szpitala (...) w O., Oddziału (...) Urazowo – Ortopedycznej, gdzie przebywała w dniach od 13 stycznia 2017 r. do 24 stycznia 2017 r. W wykonanym powódce RTG twarzoczaszki stwierdzono złamanie kości nosowej. W dniu 16 stycznia 2017 r. powódce w znieczuleniu podpajęczynówkowym wykonano zamkniętą repozycję i stabilizację złamania kości udowej lewej za pomocą gwoźdźcia gamma. W dniu 19 stycznia 2017 r. powódce nastawiono ręcznie złamanie kości nosowej prawej oraz założono tamponadę przednią obustronną z opatrunkiem. W dniu 24 stycznia 2017 r. powódka została wypisana do domu z zaleceniem co dwudniowej zmiany opatrunku, kontynuacji ćwiczeń, chodzenia przy kuli łokciowej bez

obciążania operowanej kończyny przez 6 tygodni, kontroli w (...) i zaleceniem dalszego leczenia w Oddziale Ortopedii. W dniu 7 marca 2017 r. powódka została przyjęta na Oddział Ortopedii Miejskiego Zespołowego Szpitala w O., gdzie wykonano u niej diagnostykę obrazową z rozpoznaniem stanu po wieloodłamowym, przekrętarzowym łamaniu kości udowej lewej.

W dniu 19 kwietnia 2017 r. powódka została przyjęta do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z (...) - (...) Centrum Onkologii w O. (Szpital MSWiA) celem usprawnienia po przebyłym złamaniu wieloodłamowym, przekrętarzowym łamaniu kości udowej lewej. Po zastosowanym leczeniu u powódki uzyskano niewielką poprawę ruchomości w stawach, poprawę siły mięśniowej kończyny dolnej lewej, wydolność i estetykę chodu. Powódka opuściła Oddział w dniu 26 maja 2017 r.

Powódka obecnie leczy się w Poradni Osteoporozy, zaś w 2016 r. przeżyła złamanie kończyny górnej prawej – leczenie zachowawcze. U powódki na skutek wypadku z 13 stycznia 2017 r. doszło do złamania kości nosowej z przemieszczeniem – leczenie repozycją i opatrunkiem gipsowym oraz wieloodłamowego złamania przekrętarzowego kości udowej lewej. Na skutek wieloodłamowego złamania przekrętarzowego kości udowej lewej u powódki doszło do 15% uszczerbku na zdrowiu, z uwagi jednak na występujące u powódki schorzenie współistniejące – osteoporozę poniesiony przez powódkę uszczerbek na zdrowiu podlegał obniżeniu do 7,5%. Występujące u powódki wieloodłamowe złamanie przekrętarzowe kości udowej lewej w znacznym stopniu spowodowało ograniczenie funkcji statyczno- dynamicznej ustroju. Na skutek doznanego obrażenia powódka nie może pokonywać długich dystansów, ma również zakaz pełnego obciążania kończyny dolnej. Występująca u powódki osteoporoza miała wpływ na uraz i proces samego leczenia.

U powódki występuje nadwzroczność niskiego stopnia obu oczu oraz starczowzroczność. Powódka w dniu 22 sierpnia 2016 r. widziała do dali okiem prawym z korekcją +0,25 D.= 0,9 (tj. 90% dobrego widzenia) oraz okiem lewym z korekcją +0,50 D.= 0,9 (tj. 90% dobrego widzenia). W obu oczach występowały pojedyncze męty w ciele szklistym. W dniu 24 sierpnia 2016 r. powódka miała zapisane okulary do czytania. Powódka w dniu 22 sierpnia 2016 r. widziała okiem prawym korekcją +0,25 D. = 0,9 oraz okiem lewym z korekcją +0,5 D. = 0,9. W obu oczach nie występowały wówczas odchylenia od normy w przednim odcinku i na dnie oka. Występująca u powódki niska wada wzroku do dali oko prawe : +0,25 D., oraz oko lewe +0,5 D. nie miała wpływu na sposób postrzegania, w szczególności w przyziemnym pomieszczeniu Sali koncertowej. Powódka po korekcji wady wzroku widziała do dali okiem prawym i lewym po 0,9 tj. 90% dobrego widzenia. Biegła nie może się wypowiedzieć i ocenić stanu narządu wzroku w dniu 13 stycznia 2017 r. Jednakże od dnia ostatniego badania powódki tj. dnia 24 sierpnia 2016 r. do dnia wypadku tj. 13 stycznia 2017 r. nie doszło do pogorszenia widzenia. Stan narządu wzroku i widzenie w obu oczach w dniu 24 sierpnia 2016 r. i 13 stycznia 2017 r. było takie same.

W dniu 11 maja 2005 r. pozwana zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. umowę na opracowanie zgodnie z wybraną w drodze konkursu koncepcją architektoniczną, dokumentacji kosztorysowo – projektowej pt. Nowa siedziba Filharmonii im. F. N.. Przedmiot zamówienia obejmował opracowanie projektu budowlanego, projektu ofertowego, projektu wykonawczego, specyfikacji technicznej oraz kosztorysu inwestorskiego.

Budowa (...) Filharmonii im. F. N. w O. rozpoczęła się w październiku 2009 r., kiedy doszło do wmurowania kamienia węgielnego. Powstanie nowego gmachu Filharmonii było współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, budżetu Samorządu Województwa (...) i budżetu Państwa. Nowa siedziba (...) - (...) Filharmonii im. F. N. to gmach o kubaturze 59 tysięcy metrów sześciennych, powierzchni użytkowej ponad 10 tysięcy metrów kwadratowych oraz 505 miejscach siedzących. Odbiór budynku filharmonii nastąpił w dniu 23 marca 2011 r. bez żadnych zastrzeżeń. W dniu 02 grudnia 2016 r. odbyła się pięcioletnia kontrola stanu technicznego budynku w trakcie której stwierdzono ogólny dobry stan budynku.

Schody na widowni balkonu (...) Filharmonii im. F. N. w O. zostały wykonane zgodnie z projektem. Wysokość stopni wynosi 15 c, (co jest zgodne z projektem), jak również oświetlenie stopnie jest zgodne ze sporządzonym projektem. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2012 r. w sprawie warunków technicznych

maksymalna wysokość stopni w budynkach użyteczności publicznej może wynosić 0,175 m, zaś u pozwanej stopnie zostały wykonane w wysokości 15 cm, tym samym są wykonane w sposób prawidłowy. Zgodnie z § 181 ust. 6 Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2012 r. w sprawie warunków technicznych maksymalna wysokość stopni w budynkach użyteczności publicznej w pomieszczeniach, które są użytkowane przy zgaszonym oświetleniu podstawowym, należy stosować oświetlenie przeszkodowe, zasilane napięciem bezpiecznym, służące uwidocznieniu przeszkód wynikających z układu budynku, drogi komunikacyjnej lub sposobu użytkowania. W momencie zdarzenia w Sali filharmonii było oświetlenie przeszkodowe. W budynku filharmonii w celu oświetlenia schodów zostało zastosowane rozwiązanie techniczne polegające na oświetleniu LED schodów, które zostało zamontowane na podstopniach. Zamontowane oświetlenie jest wyraźnie widoczne w przypadku wchodzenia po stopniach w górę. Schodząc w dół oświetlenie jest niewidoczne.

Powódka pismem z dnia 5 czerwca 2017 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 2.787 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną doznany urazem. W odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty pozwana odmówiła wypłaty żądania zgłoszonego przez powódkę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd wskazał, że odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z udziałem powódki oparta jest na delikcie wskazanym w art.415 k.c.

W ocenie Sądu, ponieważ schody pozwanego zostały wykonane zgodnie z projektem, nie można uznać, że pozwany ponosi winę za taką ich konstrukcją, wykonaną nie tylko zgodnie z projektem, ale odebraną również przez Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Co więcej, cały budynek pozwanego przechodził regularnie wszelkie przeglądy techniczne co kilka lat i nigdy nie stwierdzono nieprawidłowości z tym zakresie. Jeśli przyjąć rzeczywiście niezgodność oznaczenia schodów na balkonie z treścią powołanego przepisu rozporządzenia - to trudno tu mówić o winie pozwanego, który po prostu zakupił i zrealizował wybrany projekt architektoniczny, uznany przez właściwe władze budowlane za zgodny z obowiązującymi przepisami. Od strony technicznej projekt również wykonany został prawidłowo.

Jednakże w ocenie Sądu to na pozwanym ciążył obowiązek takiego zabezpieczenia koncertu, w trakcie którego wyłączane są światła na Sali koncertowej, aby nie dochodził odo podobnych zdarzeń. Mianowicie obsługa pozwanego nie powinna wpuszczać publiczności po ostatnim dzwonku na salę koncertową. Jeśli zaś wyjątkowo dojdzie do takiej sytuacji, to do czasu przerwy wpuszczone osoby nie powinny poruszać się po Sali koncertowej, szukając swego miejsca, zaznaczonego na bilecie wstępu. Powinno być im wskazane przez obsługę miejsce zaraz przy wejściu, tj. dodatkowo ustawione tam krzeselka. Tymczasem w przypadku powódki i towarzyszącej jej osoby zostały one wpuszczone na salę koncertową, gdy oświetlenie jest całkowicie wygaszone w miejscu przeznaczonym dla publiczności. Co więcej, nie zostały im wskazane żadne miejsca przy wejściu, a powódka wraz z towarzyszką przemieszczały się po ciemnej Sali w trakcie koncertu, czemu właśnie obsługa pozwanego, wpuszczająca publiczność na salę koncertową, miała obowiązek zapobiegać. Tym samym to przez pracowników pozwanego i również z ich winy doszło do naruszenia ustalonych przez ich zwierzchników zasad bezpieczeństwa, związanych z korzystaniem z Sali koncertowej w trakcie występu, za co w konsekwencji ponosi odpowiedzialność pozwany.

W ocenie Sąd, mając na uwadze rodzaj, przebieg i skutki doznanych urazów, W proponowane przez powódkę w pozwie zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł. odpowiada rozmiarowi doznanych przez nią cierpień.

Jednocześnie Sąd uznał, że powódka przyczyniła się do powstania szkody. Powódka spóźniła się na koncert. Wiedząc, że niedopuszczalne jest wchodzenie na salę koncertową po ostatnim dzwonku, domagała się od obsługi wpuszczenia jej na koncert. Co więcej, wiedząc, że nie można poruszać się po Sali koncertowej podczas występu, poszukiwała swego miejsca, wskazanego na bilecie wstępu, nie zatrzymując się przy miejscach niedaleko wejścia. Nadto, świadoma swoich ograniczeń wynikających choćby z wieku i stanu zdrowia, powódka poruszała się po zaciemnionej Sali szybkim krokiem, co sama przyznała, zmierzając do swojego miejsca. Powódka, będąc stałą bywalczynią filharmonii, doskonale zdawała sobie sprawę z obowiązujących podczas koncertów zasad oraz panujących w Sali koncertowej

wówczas warunków. Ponadto istniejące u powódki schorzenia tj. rozwijająca się osteoporoza i wcześniejsze schorzenia laryngologiczne i związane z nim ubytki w tkance kostnej twarzoczaszki, przyczyniły się do zwiększenia i nasilenia skutków wypadku oraz komplikacji w leczeniu.

W tej sytuacji, biorąc pod uwagę stopień i rozmiar naruszonych zasad bezpieczeństwa przez personel pozwanego, jak i dużo wyższy stopień naruszenia tych reguł przez samą powódkę, a wręcz ich zlekceważenie oraz wcześniejsze schorzenie wpływające na rozmiar skutków zdarzenia i proces zdrowienia, Sąd przyjął jej przyczynienie się do powstania skutków zdarzenia na poziomie 4/5, zaś przyczynienie pozwanego na poziomie 1/5. O taki też stopień obniżył należne powódce zadośćuczynienie, zasądzając na jej rzecz kwotę 10.000 zł.

Odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził od dnia 21 czerwca 2017 r. mając na uwadze datę pisma skierowanego do pozwanej od powoda z odmową uwzględnienia jej żądania.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art.100 k.p.c.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w pkt II i III.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i dowolną ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego i niezasadnego uznania, iż:

- powódka została wpuszczona na salę na swoją „usilną prośbę i nalegania”, mimo, że o tym zeznaje jedynie świadek A. H., pracownica pozwanej, która nie była obecna podczas wchodzenia powódki na balkon,

- powódka szybko wchodziła po schodach na miejsca na balkonie i upadła , podczas gdy w sprawie okolicznością oczywistą jest, że do upadku powódki doszło podczas schodzenia po schodach, a nie wchodzenia, co miało także znaczenie dla kwestii oświetlenia zainstalowanego pod stopniami, niewidocznego dla osoby schodzącej,

- powódka swoim zachowaniem z całą pewnością w przeważającej mierze przyczyniła się do zaistniałego wypadku, podczas gdy zachowanie powódki w żaden sposób nie przyczyniło się do zaistniałej szkody, bowiem było typowe dla danej sytuacji, okoliczności i miejsca, a przyczyną upadku była wadliwa konstrukcja schodów, niewłaściwe (niewidoczne oświetlenie) dla osoby schodzącej po schodach w celu udania się na miejsce,

-zachowanie powódki było lekkomyślne i stanowiło główną przyczynę wypadku, podczas gdy nie sposób uznać wejścia na salę koncertową lekkomyślnym, w danych okolicznościach, nieodbiegających od standardowych, w sytuacji, gdy oświetlenie winno zapewnić bezpieczne przemieszczanie się do sali i z sali w czasie spektaklu, chociażby w celu ewakuacji, czy skorzystania z toalety, podobnie jak powrót na miejsce,

- rozwijająca się osteoporoza i wcześniejsze schorzenia laryngologiczne i związane z nim ubytki w tkance kostnej twarzoczaszki, przyczyniły się do zwiększenia i nasilenia skutków wypadku i komplikacji w leczeniu, podczas gdy powódka o osteoporozie dowiedziała się w trakcie leczenia po wypadku, co jest powszechnym schorzeniem u kobiet w dojrzałym wieku, nie wpływającym u powódki na codzienne funkcjonowanie, trudności w poruszaniu się, czy podatność na urazy, a przebyta operacja zatok miała miejsce kilkanaście lat temu i nie miała związku z powstałymi obrażeniami i ich rozmiarem,

- powódka po wypadku korzystała z pomocy męża i ciotki, mimo ,że mąż powódki nie żyje od wielu lat, natomiast ciotka nie opiekowała się powódką, a jej córka,

- twierdzenia powódki są w częściowej sprzeczności z dokumentacją medyczną i zeznaniami świadków, podczas gdy faktycznie te sprzeczności nie występują, a wynikają jedynie z błędnej interpretacji dowodów przez sąd I instancji, gdyż powódka zeznała, że o osteoporozie dowiedziała się dopiero po przedmiotowym wypadku, oświetlenia schodów

nie widziała, a operację zatok przeżyła kilkanaście lat przez zdarzeniem, co zostało potwierdzone opinią biegłego J. B., tym samym powódka, inaczej niż przyjął sąd I instancji, nie zatajała swoich schorzeń,

- pozwana ponosi odpowiedzialności jedynie za zaniechanie tj. niedopełnienie obowiązków przez pracowników pozwanej, a nie z powodu złego oznakowania schodów podczas gdy - co wynika z opinii biegłego- do wypadku doszło z tych dwóch przyczyn, a fakt zlecenia wykonania schodów przez profesjonalistów nie zwalnia pozwanej z odpowiedzialności względem powódki,

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, iż powódka przyczyniła się do powstania i zwiększenia szkody i to w wymiarze 4/5 biorąc pod uwagę jej rzekome lekkomyślne wejście do nieoświetlonej sali i szukanie wykupionego miejsca oraz z uwagi na jej stan zdrowia w chwili zdarzenia w tym m.in. osteoporozę, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest jakiegokolwiek przyczynienia się powódki do wystąpienia szkody i powstałego jej rozmiaru, tym samym wysokość zadośćuczynienia nie powinna ulec zmniejszeniu.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu od pozwanej za obie instancje zgodnie z normami przepisanyymi lub spisem kosztów, o ile będzie przedłożony.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Wstępnie zauważyć trzeba, iż w myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z brzmienia cytowanego przepisu wynika, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji określonej przez skarżącego. Powyższe nie oznacza jednak, że sąd jest związany ustaleniami faktycznymi czy oceną prawną wyrażoną przez sąd pierwszej instancji, jeżeli nie były one przedmiotem zarzutów apelującego. Sąd odwoławczy jest bowiem sądem merytorycznym, a przyjęta przez ustawodawcę koncepcja apelacji pełnej (cum beneficio novorum) nakłada na sąd drugiej instancji powinność merytorycznego rozpoznania sprawy po raz drugi, w tym dokonania samodzielnej oceny dowodów zgromadzonych przez sąd pierwszej instancji i na ich podstawie dokonania własnych ustaleń faktycznych oraz materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, niezależnie od zarzutów apelacji i skontrolowania prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji, przy uwzględnieniu związania zarzutami naruszenia prawa procesowego przedstawionymi w apelacji (por. wyroki SN: z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 550/14, LEX nr 1771404; z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 55/15, LEX nr 1968452; z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 183/15, LEX nr 2026401; z dnia 6 października 2016 r., III UK 270/15, LEX nr 2139253).

W konsekwencji sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże winien - naprawić w stwierdzone naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się tylko na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (vide wyrok SN z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494).

Mając na uwadze powyższe i dokonując ponownej oceny zasadności powództwa Sąd Okręgowy zasadniczo podzielił – przyjmując je za własne - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, poza kwestią usilnego nalegania przez powódkę co do wpuszczenia na salę koncertową po starcie spektaklu, upadku podczas wchodzenia po schodach oraz sprawowania opieki przez męża i ciotkę. Rację ma apelująca, iż pierwsza z wymienionych sytuacji nie została

udowodniona (choć z pewnością powódka wyraziła pracownikom pozwanego wolę uczestniczenia w imprezie po jej rozpoczęciu), upadek miał miejsce podczas schodzenia po schodach, zaś opiekę nad skarżącą sprawowała córka.

Sąd Okręgowy nie zgadza się co do przyjętego przez Sąd I instancji rozmiaru krzywdy jakiej doznała powódka, a w konsekwencji wysokości należnego jej zadośćuczynienia, jak również stopnia przyczynienia się do zdarzenia.

Zwrócić należy uwagę, iż środek zaskarżenia wniosła wyłącznie strona powodowa, zatem pozwana nie kwestionowała co do zasady podstawy swojej odpowiedzialności.

W doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę. Powinno ono wynagrodzić doznane przez niego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych (Kodeks cywilny. Komentarz do art. 445 k.c. pod red. E. Gniewka, 2013, Lex). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpienia; winno mieć ono charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości - a więc winno uwzględniać prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, Lex nr 584206; wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, Lex nr 50884 oraz z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824). Przy określeniu więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W orzecznictwie sformułowano szereg kryteriów pomocnych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wśród których największe znaczenie mają rozmiar i intensywność cierpienia fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, odczuwane dolegliwości, ich intensywność, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia, jego konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym, a także wiek poszkodowanego, wywołanie rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (np. wyroki SN z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07, OSNC 2008 nr 4 poz. 95, z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, Lex nr 146356, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272, z dnia 29 września 2004 r. II CK 531/03, Lex nr 137577).

Powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała poważnych urazów, które skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Była hospitalizowana, poddana wielu zabiegom i badaniom, zmagająca się z bólem. Wypadek i obrażenia, których doznała powódka spowodowały, że została na długi czas wyłączona z normalnego funkcjonowania. Została ograniczona w wykonywaniu wielu czynności życia codziennego oraz w dotychczasowej aktywności zawodowej i życiowej. Była osobą cierpiącą i uzależnioną od pomocy innych. Doświadczenie tego z pewnością mogło być dla niej dotkliwie. Przebieg zdarzenia i jego skutki miały również wpływ na sferę zdrowia psychicznego powódki mierzoną w znacznej utracie komfortu życiowego.

Jednakże należało mieć na uwadze, że na obecny stan zdrowia powódki, w tym stwierdzony uszczerbek na zdrowiu, wpływ miały także wcześniejsze jej schorzenia oraz dolegliwości niezwiązane z wypadkiem.

Biorąc pod uwagę wnioski opinii biegłego ortopedy, stwierdzającego u apelującej istnienie 7,5 % uszczerbku na zdrowiu (wynik ten uwzględnia istniejącą u powódki przed urazem osteoporozę), jak również fakt przebytego złamania kości nosowej z przemieszczeniem, a także wymienione wcześniej okoliczności, w ocenie Sądu Odwoławczego, adekwatna suma zadośćuczynienia przysługującego powódce na podstawie art. 445 § 1 k.c. winna zostać oszacowana na 35.000 zł. Kwota ta uwzględnia rozmiar krzywdy apelującej, nie odbiega od świadczeń przyznawanych w innych sprawach, nie prowadząc jednocześnie do jej bezpodstawnego wzbogacenia.

Należało zgodzić się z Sądem I instancji, iż w realiach niniejszej sprawy zasadne było obniżenie należnego powódce świadczenia z uwagi na stopień przyczynienia się jej do szkody. Jednakże Sąd Odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu I instancji co do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 80%, albowiem mogłoby to stawiać pod znakiem zapytania samą odpowiedzialność strony pozwanej określaną na zasadzie winy (art. 415 k.c.).

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098).

Przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2019 r. IV CSK 152/18 LEX nr 2623945).

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że zachowanie powódki pozostawało w normalnym związku przyczynowym z powstałą szkodą. Jednakże przyjęcie stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody na poziomie 80% nie jest uprawnione.

Jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy schody prowadzące na balkon nie były należycie oświetlone. Powierzchnia podłogi zlewała się ze schodami nawet przy częściowo zapalonym świetle. W tej sytuacji oświetlenie to nie spełniało swojej roli i nie zapewniało bezpiecznego poruszania się uczestnikom wydarzeń artystycznych jakie tam miały miejsce.

Okoliczność, że budynek wszelkie normy techniczne nie wyłączał odpowiedzialności pozwanej. Obowiązkami każdego organizatora imprezy z udziałem widzów jest odpowiednie zabezpieczenie wydarzenia i zapewnienie bezpieczeństwa jej uczestnikom. Jak wynika przy tym z akceptowanej przez Sąd Okręgowy opinii biegłego z zakresu budownictwa, pomimo oświetlenia stopni podłoga mogła optycznie „zlewać się” ze schodami, co ilustrują fotografie z k. 356 – 359 akt sprawy.

W dalszej kolejności wskazać należy, że z zeznań pracowników filharmonii wynikało, iż zasadą jest, że osoby spóźnione nie są wpuszczane na salę, a jeśli już zostaną wpuszczone, to zajmują miejsca na krzesłkach ustawionych przy wejściu, a dopiero w czasie przerwy mogą zająć swoje miejsca. W okolicznościach niniejszej sprawy, pracownik decydując się na wpuszczenie powódki na salę i mając na względzie wykupione na balkonie miejsca, powinien odmówić wstępu niepunktualnej uczestniczce wydarzenia kulturalnego lub zapewnić jej bezpieczne dotarcie do punktu przeznaczenia. Skoro zasady te, ustalone zwyczajowo w pozwanej instytucji, zostały przez osoby podległe pozwanemu naruszone, dopuszczalne jest przypisanie jej co najmniej niedbalstwa w wykonywaniu obowiązków związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa widzów.

Ustawowe określenie czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) obejmuje wszelkie czyny zasługujące na społecznie ujemną ocenę, jeżeli tylko wywołały one szkodę. Bezprawność zachowania w rozumieniu cyt. przepisu polega zaś na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, czy wreszcie zasad współżycia społecznego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 r., sygn. akt IV CR 279/86).

Pozwana organizując imprezy kulturalne powinna tak zorganizować swoją działalność aby zapewnić bezpieczeństwo osobom w nich uczestniczącym, a skoro tego nie uczyniła, ponosi odpowiedzialność sprawczą za uszczerbek na zdrowi powódki.

Jednakże należało również mieć na uwadze, że powódka spóźniła się na koncert, następnie wchodząc na zaciemnioną salę nie zapewniła sobie pomocy pracownika filharmonii czy też punkowego oświetlenia drogi choćby telefonem komórkowym, choć zazwyczaj spektaklu nie obserwowała z poziomu balkonu. Zaniechania te skutkowały



przyczynieniem się do powstania szkody z poziomu zarzucanego niedochowania należytej ostrożności w trakcie poruszania się po nieznannej, nieoświetlonej powierzchni.

W ocenie Sądu Okręgowego stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody należało przyjąć na poziomie 20% (art. 362 k.c.), co skutkowało obniżeniem w tym zakresie należnej powódce kwoty zadośćuczynienia, która powinna zostać określona na 28.000 zł.

Uwzględniając zasądzoną przez Sąd I instancji kwotę 10.000 zł należało na rzecz powódki zasądzić dodatkowo kwotę 18.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty.

Z uwagi na zmianę wyroku co do roszczenia głównego należało również zmienić rozstrzygnięcie o kosztach procesu w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 56 %, a pozwana w 44 %. Łącznie koszty poniesione przez powódkę wyniosły 6.517 zł, koszty pozwanej to 5.367,42 zł. Uwzględniając stosunek w jakich strony wygrały i przegrały sprawę pozwana powinna zwrócić powódce kwotę 3.649,52 zł (6.517 x 75,29 %), natomiast pozwana powódce kwotę 2.361,66 zł (5.367,42 x 44 %). Zbilansowanie tych kwot daje 1.287,86 zł na korzyść powódki.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w wyżej wskazanym zakresie.

W pozostałym zakresie apelację oddalił uznając ją za bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powódka poniosła te koszty w kwocie 3.800 zł, zaś pozwany 1.800 zł. Apelację uwzględniono w 45 %, a zatem powódka uległa swemu żądaniu w 55 %. 45 % z 3.800 zł to 1.710 zł, zaś 55 % z 1.800 zł to 990 zł. Różnica tych wartości wynosi 720 zł na korzyść powódki.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Krystyna Skiepmo